

Anna Jawdosiuk
Lublin

Dialog polsko-rosyjski w twórczości Natalii Gorbaniewskiej, czyli o tym jak „Pokochałam te wiersze obce...”

Natalia Gorbaniewska jest postacią niezwykle ważną dla polsko-rosyjskiego dialogu i to nie tylko dlatego, że przetłumaczyła utwory Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Czesława Miłosza, Marka Hłaski, Adama Michnika, Jacka Kurońa czy Krzysztofa Vargi, że publikuje swoje artykuły o Rosji w „Polityce”, „Gazecie Wyborczej”, współpracuje z „Nową Polszą” Jerzego Pomianowskiego, że jest przewodniczącą kapituły nagrody literackiej „Angelus” i ma w Polsce wielu oddanych przyjaciół. Gorbaniewska udowadnia na przekór wielu stereotypom i trudnej historii, że Polacy, Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini mają ze sobą bardzo wiele wspólnego, ale przed nimi jeszcze dużo pracy na drodze do wzajemnego zrozumienia i szacunku.

Natalia Gorbaniewska niestrudzenie od ponad ćwierćwiecza „buduje mosty” między Polską i Rosją. Ten trud został doceniony poprzez nadanie polskiego obywatelstwa w 2005 r., a trzy lata później uhonorowanie jej tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie¹.

Przyjrzyjmy się bliżej drodze, jaką pokonała Gorbaniewska ku miłości do „tych wierszy obcych...”², czyli polskiej kultury, literatury i historii.

Lata 1956–1957 były przełomowym momentem w życiu dwudziestoletniej wówczas studentki Uniwersytetu w Moskwie. Rewolucja na Węgrzech, referat Nikity Chruszczowa o kulcie jednostki, usunięcie z uczelni za wiersze w obronie walczących Węgrów wyznaczyły drogę życiową Nataszy. Jak sama wspomina po latach w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów”: „Należałam do pokolenia, które zachowało stosunkowo dobrą kondycję psychiczną, bo ideologia komunistyczna jeszcze do nas nie przyrosła, nie stała się naszą drugą skórą, której nie

¹ *Natalia Gorbaniewska Doktor Honoris Causa Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej*, pod red. E. Muszyńskiej, Lublin 2008.

² „*I wtedy pokochałam wiersze te obce...*”, tłum. W. Woroszyński, [w:] N. Gorbaniewska, *Wiersze wybrane 1956–2007*, Lublin 2008, s. 56.

sposób zedrzeć. Z tej generacji, urodzonej w latach 1934–1942, część wybrała emigrację wewnętrzną, a część – cynicznie robiła kariery”³.

To właśnie w 1956 r. Gorbaniewska po raz pierwszy zetknęła się z polską publicystyką i literaturą piękną. Spotkanie to dało początek zaciekawieniu, a z czasem wielkiej pasji i miłości do słowa polskiego i historii „najweselszego baraku obozu socjalistycznego” (to jedno z jej ulubionych określeń). „Nowa Kultura”, „Przekrój”, „Twórczość”, „Dialog”, „Polska” – czasopisma te nazywa poetka swoim elementarzem, z którego uczyła się języka polskiego. „Czytało się wszystko – wszystko było ciekawsze, barwniejsze, bardziej błyskotliwe od sowieckiej literackiej nudy. Ile to razy widziałam zdziwienie Polaków, gdy na pytanie, jak nauczyłam się czytać po polsku, odpowiadałam: z «Przekroju»”⁴. Uzupełniając spis „pomocy”, jakich używała młoda poetka, przyswajając sobie kulturę sąsiadów, nie można przeoczyć polskiej kinematografii, w tym twórczości Andrzeja Wajdy (*Kanał, Popiół i diament*), piosenek tak popularnej wówczas w ZSRR Ewy Demarczyk i Stanisława Grzesiuka, „to dwoje moich nauczycieli polskiej fonetyki”⁵ – wspomina Gorbaniewska. Piosenki Demarczyk przywiodły pisarkę do poezji Kolumbów, a przede wszystkim Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. O swoim ulubionym polskim poecie w artykule *Wianek poległym* pisała: „bez wątpienia był najlepiej zapowiadającym się poetą swego pokolenia. Po śmierci był porównywany do Juliusza Słowackiego. Wszyscy ci poeci zginęli w wieku 22–23 lat”⁶.

Natalia Gorbaniewska debiutowała jako tłumaczka w 1973 r. wierszem Baczyńskiego pt. *Deszcze*. Być może miłość do polskiej poezji była jej największą pasją, ale nie mniej uwagi poświęcała dziejom Polski. Okupacja faszystowska, Powstanie Warszawskie i zbrodnia katyńska to tematy audycji w Radiu Wolna Europa, artykułów publicystycznych w „Russkoj mysli” Iriny Hłowajskiej i „Kontynencie” Władimira Maksimowa (to już emigracyjny etap działalności publicystki). Mieszkając jeszcze w ZSRR, w 1967 r. w Wilnie Gorbaniewska po raz pierwszy wzięła do ręki egzemplarz paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia i książkę wydaną przez Instytut Literacki – *Cmentarze* Marka Hłaski⁷. Historii

³ J. Szczęsna, A. Dodziuk, *Natalia Gorbaniewska, poetka*, „Wysokie Obcasy” z 24 grudnia 2005, [online] <<http://kobieta.gazeta.pl/wysokie-obcasy/1,53581,3080167.html>>.

⁴ N. Gorbaniewska, *Кто с кем дружит*, „Новая Польша” 2006, nr 5, [online] <www.novopol.ru/index.php?id=632>. Przekład tu i w innych miejscach, jeśli nie podano inaczej, mój.

⁵ N. Gorbaniewska, „*Венок погибшим*”, „Новая Польша” 2004, nr 11, [online] <www.novopol.ru/index.php?id=305>.

⁶ Ibidem.

⁷ N. Gorbaniewska, *Кто с кем...*

współpracy Natalii Gorbaniewskiej i Redaktora z Maisons-Laffitte poświęcę w dalszej części artykułu więcej miejsca.

By dobrze zrozumieć zainteresowanie Polską nie tylko Gorbaniewskiej, ale i wielu innych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego przełomu lat 60. i 70. XX wieku, w tym literaturą piękną, publicystyką, kinem i muzyką warto przytoczyć wypowiedź publicystki: „Dla wielu moich rówieśników Polska była przede wszystkim «oknem na Zachód» – czytali książki zachodnich pisarzy, już wydane po polsku, ale jeszcze zabronione z ZSRR i nie wydawane po rosyjsku: Kafkę, Faulknera i innych (prawda w ZSRR Kafka był już wydany, ale niestety po estońsku)”⁸. Obywatelom radzieckim bardzo podobał się styl życia ludzi „z drugiej strony lustra”⁹, jak charakteryzowała Polaków Anna Wszechrosji – Achmatowa, ich wolność, romantyczna historia powstań, częściowo wolna prasa. To wyobrażenie o „najweselszym socjalistycznym baraku” również Gorbaniewską skłoniło do pogłębiania nowej pasji, jaką stała się kultura polska, obok działalności dysydenckiej, dziennikarskiej i pisarskiej, którą prowadziła w ojczyźnie do końca 1975 r.

Okres emigracyjny działalności publicystki jest również związany z Polską. Dwa najważniejsze punkty tej aktywności wiążą się ze wspomnianą już „Kulturą” Jerzego Giedroycia i „Solidarnością”.

Przechodząc do opisu drugiego etapu twórczości naszej bohaterki, trzeba zauważyć, że od razu po przybyciu do Paryża w 1976 r. nawiązała znajomość i współpracę z redakcją „Kultury”. Stało się to za sprawą Władimira Maksimowa – redaktora naczelnego emigracyjnego rosyjskiego miesięcznika „Kontynent”, w redakcji którego znajdowali się wówczas i Jerzy Giedroyc, i Józef Czapski, i Gustaw Herling-Grudziński¹⁰, późniejsi serdeczni przyjaciele publicystki. Związki Gorbaniewskiej z „Kulturą” można rozpatrywać w dwóch aspektach. Po pierwsze, jako osobiste przyjaźnie i znajomości, które rodziły się w Maisons-Laffitte i oczywiście kształtowały spojrzenie poetki na sprawy polsko-rosyjskie. Po drugie, jako wspólnotę poglądów politycznych i wartości wyznawanych przez krąg Redaktora i Natalię Gorbaniewską, opierających się na zasadach samostanowienia narodów i wzajemnego szacunku. Gorbaniewska notowała: „«Kultura» wychowywała (i nie bała się wychowawczości), tak by umiano odróżniać naród od reżimu, by zobaczono wspólnotę naszych losów w drugiej

⁸ Ibidem.

⁹ E. Feinstein, *Anna Wszechrosji Życie Anny Achmatowej*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, M. Antosiewicz, Warszawa 2005, s. 177.

¹⁰ To Aleksander Sołżenicyn skierował Maksimowa do Giedroycia, aby ten skonsultował z Redaktorem, jak stworzyć dobry magazyn. G. Herling-Grudziński, *Upiory rewolucji*, Lublin 1999, s. 333.

połowie XX wieku i by nie pozwolono, żeby dawne waśnie stały się przeszkodą na drodze ku współpracy wolnych krajów”¹¹. Główny Redaktor „Kultury” był mentorem, nauczycielem i wielkim autorytetem Natalii Gorbaniewskiej, co wyraziła w wierszu po jego śmierci:

Już dosyć, już pora
już przykrzy się porać
z ciemnościami, jak samotna świeca,
i znów niestrudzenie
rozniecać czas tchnieniem [...]”¹².

Doktor honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Gustaw Herling-Grudziński należał do najbliższych przyjaciół poetki. Mawiała o nim „польский друг русских” (polski przyjaciel Rosjan) i konstatowała: „Myślę, że ostatecznie pisarzem uczynił go łagier – i przeczytane tam *Zapiski z martwego domu* Dostojewskiego. Jego *Inny świat* to *Martwy dom* wieku totalitaryzmu. [...] I ten łagier, i ta cudem znaleziona książka Dostojewskiego na wieki związała go z Rosją i rosyjską literaturą”¹³.

Poprzez „Kulturę” poetka nawiązała bliską przyjaźń z Czesławem Miłoszem, Józefem Czapskim i Wiktorem Woroszylskim – tłumaczem wielu jej wierszy. Oddajmy głos publicystce. „Dostałam książkę z autografem Miłosza i zaczęłam czytać. I gdy czytałam *Traktat poetycki* pierwszą moją myślą było: «Tak, tego nigdy nie przelożę. Ależ szkoda!» [...] Aż nagle – poszedł *Traktat*. Można zwariować! Ale zdecydowałam: a co tam, spróbuję! A później zaczęło się coś takiego, czego nigdy wcześniej tłumacząc nie przeżywałam. Siedziałam nocą nad tym tłumaczeniem i czułam, że umieram, zasypiam. Odchodziłam od stołu i szłam spać – w tym samym momencie, gdy zasypiałam, nieoczekiwanie czułam, że mogę coś jeszcze zapisać, podbiegałam do maszyny bojąc się, że do rana zapomnę [...], ani później, ani z innym Miłoszem, ani z nikim innym mi się to już nie przytrafiło [...]”¹⁴.

Bliskie znajomości często inspirowały do współpracy publicystycznej na łamach dwóch gazet, dla których pisała Gorbaniewska – „Kontynentu”

¹¹ N. Gorbaniewska, *Ежи Гедройц*, „Русская мысль”, nr 4433 (archiwum Natalii Gorbaniewskiej).

¹² N. Gorbaniewska, *Dwa wiersze na zgon Jerzego Giedroycia*, tłum. J. Pomianowski, [w:] *Wiersze wybrane...*, s. 92.

¹³ N. Gorbaniewska, *Друг, писатель, зек Памяти Густава Герлинга-Грудзинского*, „Русская мысль”, nr 4433 (archiwum Natalii Gorbaniewskiej).

¹⁴ Wywiad Grzegorza Przebindy z N. Gorbaniewską, *Я очень не люблю об этом говорить*, „Новая Польша” 2009, nr 11, [online] <www.novopol.ru/index.php?id=1253>.

i „Russkiej myśli”. W „Kulturze” Gorbaniewska publikowała bardzo rzadko, głównie poezje, pierwszy raz w 1981 r.¹⁵ Najważniejszym punktem współpracy z paryskim miesięcznikiem była kwestia kontaktów polsko-rosyjskich, a przede wszystkim koncepcja ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś) Jerzego Giedroycia: „Szansą może być nasza polityka wschodnia. Nie wpadając w megalomanię narodową, musimy prowadzić samodzielną politykę, a nie być klientem Stanów Zjednoczonych czy jakiegokolwiek innego mocarstwa. Naszym głównym celem powinno być znormalizowanie stosunków polsko-rosyjskich i polsko-niemieckich przy jednoczesnym bronienu niepodległości Ukrainy, Białorusi i państw nadbałtyckich, i przy ścisłej współpracy z nimi. Powinniśmy sobie uświadomić, że im mocniejsza będzie nasza pozycja na Wschodzie, tym bardziej będziemy liczyć się w Europie Zachodniej”¹⁶.

Rok 1952 jest uważany za początek koncepcji ULB. Na stronicach „Kultury” w liście ks. Majewskiego pojawiły się słowa o konieczności akceptacji polskiej granicy wschodniej, a co za tym idzie – rezygnacji z Wilna i Lwowa¹⁷. Był to pierwszy krok na drodze ku normalizacji stosunków polsko-rosyjskich. Drugą ważną kwestią był pogląd Giedroycia dotyczący rozpadu ZSRR i wyjścia z niego Rosji, Ukrainy, Białorusi i państw nadbałtyckich, co byłoby kamieniem milowym w kształtowaniu się nowego układu sił na Wschodzie. Ten punkt widzenia Natalia Gorbaniewska podzielała w pełni: „Należałam do jawnej mniejszości: dla mnie rozpad ZSRR był dawną nadzieją, nie mniej ważną niż upadek komunizmu. W moich oczach oznaczało to uwolnienie się Rosji: i od komunizmu, i od ciężaru imperium”¹⁸. Giedroyc uważał, że krach imperium stanie się początkiem budowy nowych stosunków między Polską i Rosją, a Gorbaniewska dodawała, że wolna Ukraina, Litwa i Białoruś będą buforem między naszymi krajami i „uwolnią je od pokusy napaści na swoje terytoria”¹⁹.

Bardzo ważnym partnerem Polski, według Giedroycia, była Ukraina. Redaktor i grono jego publicystów (m.in. Józef Łobodowski) wspierali ukraińską niezależną inteligencję, „by odnowić myślenie Polaków o Wschodzie, uświadamiając im przede wszystkim, że sami są Wschodu tego częścią i ponoszą odpowiedzialność za jego polityczną i kulturalną przyszłość”²⁰. Gorbaniewska

¹⁵ *** *I wtedy pokochałam te wiersze obce, Still am meer, *** A jutro nie odnajdziesz nawet śladu*, „Kultura” Paryż 1981, nr 9(408), s. 23–24.

¹⁶ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1993, s. 228–229.

¹⁷ List ks. Majewskiego, „Kultura” Paryż 1952, nr 11(61), s. 52.

¹⁸ N. Gorbaniewska, *УЛБ, СНГ, ЕС*, „Новая Польша” 2006, nr 9, [online] <www.novopol.ru/index.php?id=691>.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ L. Szaruga, *„Kultura” wobec „sprawy ukraińskiej”*, [w:] *Kultura paryska. Twórcy, dzieło, recepcja*, red. I. Hofman, Lublin 2007, s. 161.

podaje jako największą zasługę Redaktora na tym polu wydanie przez Instytut Literacki antologii tekstów ukraińskich z lat dwudziestych XX w. pt. *Розстріляне відродження (Rozstrzelane odrodzenie)*²¹. Publicystka zwraca również uwagę na to, że to właśnie Jerzy Giedroyc dał impuls rosyjskiej emigracji, by ta określiła swoją pozycję wobec kwestii samostanowienia narodu ukraińskiego. Na łamach „Kultury” w 1977 r. pojawiła się *Deklaracja w sprawie ukraińskiej*, w której czytamy: „Nie będzie naprawdę wolnych Polaków, Czechów czy Węgrów bez wolnych Ukraińców, Białorusinów czy Litwinów. I, w ostatecznym rozrachunku, bez wolnych Rosjan”²². Dokument został podpisany m.in. przez Władimira Bukowskiego, Władimira Maksimowa i Natalię Gorbaniewską.

Niemalą rolę w kształtowaniu szacunku i wzajemnego zrozumienia między naszymi narodami odegrał Józef Czapski – malarz, pisarz, oficer Armii Krajowej, publicysta paryskiego miesięcznika, a jednocześnie bliski przyjaciel Natalii Gorbaniewskiej. Publicystka podkreśla, jak ważne są postulaty Czapskiego z 1952 r., dotyczące odpowiedzialności Zachodniej Europy za Wschód i jedności kulturalnej naszego kontynentu: „Wiara w rozwój połowy wolnej Europy, podczas gdy druga jest totalizowana i dławiona – jest fikcją”²³. Gorbaniewska podkreśla również aktualność twierdzeń Czapskiego w dzisiejszej Europie, jednoczącej się na Zachodzie i totalizowanej (częściowo) na Wschodzie.

Jedną z głównych wartości, jakim hołdowali publicyści „Kultury” i przede wszystkim Jerzy Giedroyc, była idea zbliżenia i wzajemnego szacunku Polaków i Rosjan. To również idea rosyjskiej poetki, czego dowodem są słowa: „Jeśli coś mi się udawało, a nawet dużo zrobić dla zbliżenia Polaków i Rosjan, to tylko dlatego, że wszyscy oni troje [mowa o Giedroyciu, Maksimowie i Iłowajskiej – redaktorach trzech emigracyjnych gazet, którzy w znacznym stopniu wpłynęli na jej twórcze życie – A.J.] byli natchnieni tą ideą zbliżenia i wzajemnego rozumienia, i gwarantowali mi swobodę działania”²⁴.

Badając dorobek publicystyczny Natalii Gorbaniewskiej od 1975 r. (początek emigracji) w kwestii odzyskania przez Polskę niezależności i rozpadu ZSRR można prześledzić, jak kształtowała się praktyczna współpraca rosyjskiej emigrantki z „Kulturą”. Przede wszystkim w numerach paryskiego miesięcznika i książkach wydawanych przez Instytut Literacki znajdowała Gorbaniewska materiał do artykułów w „Kontynencie”. Przetłumaczyła powieść Kazimierza

²¹ N. Gorbaniewska, *Гедроїц, „Культура”, Україна, „Новая Польша”* 2005, nr 7–8, [online] <www.novpol.ru/index.php?id=475>.

²² *Deklaracja w sprawie ukraińskiej*, „Kultura” Paryż 1977, nr 5(356), s. 66–67.

²³ *Jerzy Giedroyc. Emigracja ukraińska. Listy 1950–1982*, red. B. Berdychowska, tłum. O. Hnatiuk, Warszawa 2004, s. 12.

²⁴ N. Gorbaniewska, *Кто с кем...*

Orłósia *Dziwna malina*, „Biuletyn Informacyjny” KOR-u²⁵, opublikowała obszernie artykuły o Józefie Czapskim²⁶ i Józefie Mackiewicz²⁷, co jest tym bardziej godne odnotowania, że twórczość tych myślicieli w ogóle nie była znana radzieckiemu czytelnikowi. W 1988 r. publicystka odbyła pierwszą podróż do Polski, o której tak wiele już wiedziała. Reportaż z tej wizyty zamieścił „Kontynent” (po rosyjsku) i „Kultura” (po polsku)²⁸.

To właśnie Gorbaniewska poznała Jerzego Giedroycia z Iriną Hłowajską – główną redaktor „Russkoj mysli”, co zaowocowało współpracą publicystyczną i polemiką między rosyjskim tygodnikiem a polskim miesięcznikiem na temat polityki wschodniej Polski. Informacje, które Gorbaniewska czerpała z „Kultury” na temat stanu wojennego, legły u podstaw regularnej kroniki sytuacji w Polsce lat 1981–1982, drukowanej na łamach „Russkoj mysli”, co Gustaw Herling-Grudziński nazwał: „najlepszym polskim serwisem”²⁹. Artykuły te zostały wydane w formie książkowej pod tytułem *Несломленная Польша на страницах „Русской мысли”*³⁰.

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o współczesnej twórczości publicystycznej rosyjskiej poetki. „Новая Польша” – miesięcznik wydawany po rosyjsku i skierowany do inteligencji rosyjskiej, to pokłosie działalności Jerzego Giedroycia. Redaktorem naczelnym pisma jest wieloletni przyjaciel Redaktora – Jerzy Pomianowski. Gorbaniewska przybliży swoim rodakom na łamach miesięcznika spuściznę Jerzego Giedroycia i zgodnie z jego zasadami nie zapomina o literaturze. Tłumaczy na język rosyjski polskich poetów, prozaików (najnowsze tłumaczenie – *Gulasz z trula* Krzysztofa Vargi). Jednym z wiodących tematów jest kwestia Katynia i odpowiedzialności Rosjan za tę zbrodnię. Podsumowując temat współpracy Gorbaniewskiej z Giedroyciem przytoczę jej słowa wypowiedziane na konferencji w Lublinie: „wielu Polaków nauczyło się odróżniać naród od reżimu, Rosję o Związku Radzieckiego – i to jest przede wszystkim

²⁵ „Biuletyn Informacyjny” KOR-u był opublikowany pod tytułem „Первый выпуск польской «Хроники»” – co było jawnym nawiązaniem do „Kroniki wydarzeń bieżących” („Хроника текущих событий”), czyli samizdatowego biuletynu o naruszeniach praw człowieka w ZSRR. Pierwszą redaktorką „Kroniki” była Gorbaniewska, jeszcze przed emigracją.

²⁶ N. Gorbaniewska, „Земля людей”. *Перечитывая статьи Юзефа Чапского*, „Континент” 1991, nr 68 (archiwum Natalii Gorbaniewskiej).

²⁷ N. Gorbaniewska, *Русский Мацкевич*, „Континент” 1989, nr 60 (archiwum N. Gorbaniewskiej).

²⁸ N. Gorbaniewska, *В Польше. Разрозненные заметки*, „Континент” 1988, nr 58 (archiwum N. Gorbaniewskiej). Ten sam tekst w języku polskim: *Rozproszone notatki*, „Kultura” Paryż 1989, nr 1–2 (496–497).

²⁹ N. Gorbaniewska, *DUM SPIRO, AGO*, „Новая Польша” 2003, nr 1, [online] <www.novopol.ru/index.php?id=106>.

³⁰ N. Gorbaniewska, *Несломленная Польша на страницах „Русской мысли”*, Paryż 1984.

zasługa Jerzego Giedroycia i całego kręgu autorów kierowanego przez niego magazynu”³¹.

W sierpniu 1988 r. Natalia Gorbaniewska po raz pierwszy przekroczyła granicę Polski. Przyjechała na zaproszenie Zbigniewa Romaszewskiego i organizatorów Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w Mistrzejowicach pod Krakowem. Dwa tygodnie w Polsce były bardzo intensywne i twórcze. Poetka odwiedziła przyjaciół w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu. Spotkała się z osobami znanymi jej do tej pory jedynie z rozmów telefonicznych, listów czy publicystyki, m.in. z Jackiem Kuroniem. Ale najważniejsze dla niej było: „zobaczyć kraj, który wydawało się znam jak własną kieszeń, ale abstrakcyjnie, racjonalnie, na podstawie materiałów, dokumentów. Zobaczyć nie zdjęcia, nie na ekranie telewizora, nie w dwóch wymiarach, a namacalnie”³².

Konferencja była pretekstem do spotkania z działaczami „Solidarności”, o których Gorbaniewska pisała dla „Russkoj mysli”: „Na pierwsze strony RM [„Russkoj mysli” – A.J.] Polska trafiała wielokrotnie i już nie schodziła od sierpnia 1980 roku. Sama przysłałam do gazety już po ogłoszeniu stanu wojennego i pisałam ogromne – jak na szesnastostronicową gazetę – przeglądy: jedna, półtorej, dwie, a czasem nawet trzy strony”³³. Analizując książkę Natalii Gorbaniewskiej *Несломленная Польша*, o której wspominałam w kontekście współpracy publicystki z „Kulturą”, trzeba zauważyć, że jest ona swoistym hołdem złożonym „Solidarności” (ludziom należącym do Niezależnego Związku Zawodowego) i Polsce. Książka jest syntezą materiałów, reportaży, dokumentów publikowanych na stronnicach „Russkoj mysli” w czasie stanu wojennego. Czym była „Solidarność” dla dysydentki, obrończyni praw człowieka i zwolenniczki upadku ZSRR? Gorbaniewska pisała o ruchu wolnościowym z Polski nie tylko jak o organizacji niezależnej od władz PRL. Podkreślała, że „Solidarność” stanowi przykład dla całego bloku radzieckiego. Główna idea robotników, studentów, inteligencji to zjednoczenie i jawna walka z komunizmem za pomocą pokojowych środków. Jak zauważa publicystka, metoda jawnego pokojowego sprzeciwu jednoczy polskich i rosyjskich obrońców praw człowieka. Z tym samym hasłem w 1968 r. Natalia Gorbaniewska wyszła wspólnie z przyjaciółmi na plac Czerwony zmanifestować jedność z Czechami i Słowakami wobec napaści na Czechosłowację. Poetka podkreśla, że strajki w Polsce, sprzeciw obywatelski,

³¹ N. Gorbaniewska, *Гедроіц у Россія*, [w:] *Aktualność i przesłanie paryskiej „Kultury” w dzisiejszej Europie. Zbiór studiów*, red. Ł. Jasina, J. Kłoczkowski, A. Gil, Lublin 2007, s. 182.

³² N. Gorbaniewska, *W Polsce. Rozproszone notatki...*, s. 79.

³³ N. Gorbaniewska, „В этом зале я почувствовала себя почти феминисткой”, „Новая Польша” (archiwum N. Gorbaniewskiej).

aktywność demokratycznego podziemia, późniejsze porozumienia sierpniowe i legalizacja NSZZ „Solidarność” dawały nadzieję na to, że komunizm upadnie jeszcze za jej życia. „I za tę nadzieję – a ja jestem człowiekiem, który nie lubi opierać się jedynie na nadziei – po grób będę zobowiązana «Solidarności». «Solidarności» jako szerokiemu ruchowi obywatelskiemu, nie tylko jako związkowi zawodowemu, który był jakby trzonem tego ruchu”³⁴.

W artykule z 1984 r. publicystka konstatowała, że warunkiem rozpadu ZSRR jest współpraca i solidarność wszystkich narodów bloku na drodze ku wolności. Taka współpraca jest niemożliwa bez wzajemnego poznania i szacunku, „stąd moje nieustanne krzewienie wiedzy o naszych narodach”³⁵. Temu służyła także książka *Несломленная Польша* – by informacja o polskich wydarzeniach dotarła do obywateli ZSRR i emigrantów radzieckich w Europie Zachodniej. Na jej stronicach autorka starała się pokazać Polskę wieloaspektowo, zamieszczając opisy sytuacji zwykłych ludzi, przywołując humor z kraju ogarniętego wojną i artykuły publicystyczne takich autorów jak: Jacek Kuroń, Władysław Frasyniuk, Aleksander Smolar, przybliżając czytelnikom ich poglądy na kwestie społeczne, ekonomiczne i militarne. Za nie mniej ważny aspekt sytuacji w Polsce okresu stanu wojennego Gorbaniewska uważała działalność Kościoła rzymskokatolickiego i jego misję zmierzającą do nawiązania dialogu między społeczeństwem, „Solidarnością” a władzą³⁶. Publicystka zwracała uwagę na uprzywilejowaną sytuację Kościoła w PRL i na ludzi, którzy kształtowali jego oblicze. Praca Natalii Gorbaniewskiej przypomina poniekąd „Kronikę Spraw Bieżących” tworzoną w Moskwie jeszcze przed emigracją.

Wybór Karola Wojtyły na papieża w 1978 r. miał ogromne znaczenie nie tylko dla Polski. W artykule z 2001 r. Gorbaniewska przywołuje opinię Iriny Iłowajskiej, która podkreślała znaczenie pielgrzymek hierarchy do ojczyzny: „Totalitaryzm był burzony nie na drodze wojennej, nie bombą atomową – on kruszył się od dołu: społeczeństwo przestawało być zabawką w rękach totalitarnego reżimu, organizowało się samodzielnie, przekształcało się w społeczeństwo obywatelskie”³⁷. Natalia Gorbaniewska – w zgodzie z opinią Aleksandra Sołżenicyna – zauważyła, że „Solidarność” oparła się na chrześcijańskim kodeksie wartości, których przedstawicielem i obrońcą był Jan Paweł II. Jego wkład w krach komunizmu był ogromny, choć – jak podkreśla poetka – papież nigdy

³⁴ Ibidem.

³⁵ N. Gorbaniewska, *Солидарность?*, „Русская мысль” 1984, nr 3506 (archiwum N. Gorbaniewskiej).

³⁶ N. Gorbaniewska, *Несломленная Польша...*, s. 221.

³⁷ N. Gorbaniewska, *Солидарность: немного истории*, „Новая Польша” 2001, nr 9, [online] <www.novpol.ru/index.php?id=100>.

nie występował jako lider polityczny³⁸. Słowa Jana Pawła II, jego postępowanie stały się swoistym drogowskazem dla wszystkich chrześcijan w całym bloku socjalistycznym, w tym dla prawosławnych, na co publicystka zwraca uwagę w artykule napisanym tuż po śmierci hierarchy: „Dzięki papieżowi znów ożyły zapomniane słowa Wiaczesława Iwanowa o wschodnim i zachodnim Kościołach: «dwa płuca chrześcijaństwa»”³⁹. Jan Paweł II stał się symbolem pokojowej walki przeciwko kłamstwu i niesprawiedliwości reżimu komunistycznego nie tylko dla polskiego społeczeństwa.

Podobną postacią był o. Jerzy Popiełuszko, którego Natalia Gorbaniewska charakteryzowała w następujący sposób: „niezmordowany obrońca «Solidarności», ten duchowny z kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie jest obecny na wszystkich procesach sądowych przeciwko działaczom «Solidarności»”⁴⁰. Publicystka zwracała uwagę na bezinteresowne oddanie ojca Jerzego sprawie „Solidarności”, na pomoc materialną i duchową, jakiej udzielał tysiącom osób. Zgodnie ze słowami Gorbaniewskiej: „jego kazania były przeniknięte motywem pokonywania zła dobrem”⁴¹. Warto odnotować wielkie zdziwienie publicystki, gdy podczas pierwszej wizyty w Polsce odwiedziła grób o. Jerzego i okazał się on wysepką swobody Polaków. „Na całej długości płotu ta strona, przed którą znajdowała się mogiła, była zawieszona transparentami «Solidarności» ze wszystkich krańców kraju. Ten płot wyglądał jak wysepka swobody: tutaj nikt nie miał prawa zrywać ich ani konfiskować, zatrzymywać tych, którzy transparenty wieszali”⁴².

Za pomoc działaczom „Solidarności”, za wierność swojej maksymie: „dobrem zło zwyciężaj” o. Jerzy zapłacił cenę najwyższą, jego udziałem stała się męczeńska śmierć – pisze Gorbaniewska i dodaje: „rzeczywiście polski naroduwy święty, chociaż proces jego beatyfikacji jeszcze się nie zaczął”⁴³. Dzisiaj, gdy proces beatyfikacji się rozpoczął, te słowa nabierają wielkiego znaczenia i ukazują, jaką wrażliwą i uważną obserwatorką procesów społecznych w Polsce była i pozostaje Natalia Gorbaniewska.

W jednym szeregu z Janem Pawłem II i o. Jerzym Popiełuszką badacze „Solidarności” stawiają Lecha Wałęsę. Przyjrzyjmy się, jak tę postać ocenia rosyjska publicystka. 13 grudnia 1983 r. Gorbaniewska pisała dla „Russkoj

³⁸ N. Gorbaniewska, „*He бойтесь*” Памяти Папы Иоанна Павла II, „Новая Польша” 2005, nr 4, [online] <www.novopol.ru/index.php?id=411>.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ N. Gorbaniewska, *Несломленная Польша...*, s. 41.

⁴¹ N. Gorbaniewska, *W Polsce. Rozproszone notatki...*, s. 80.

⁴² Ibidem, s. 82.

⁴³ Ibidem.

mysli” o przyznaniu Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla jako o wydarzeniu z „daleko idącymi konsekwencjami”⁴⁴ nie tylko dla Polaków, również dla całej zony radzieckiej, dla dysydentów walczących o prawa człowieka w ZSRR, a przede wszystkim dla Andrieja Sacharowa, który mimo aresztu domowego i realnego zagrożenia życia wystosował z Gorkiego (miejsca odosobnienia) do Wałęsy list z pozdrowieniami i gratulacjami. Zdaniem poetki gest Sacharowa był wyrazem realnej solidarności ludzi walczących o wolność, przeciwko komunizmowi. Tym bardziej ważny i szczyry, że obarczony wielkim ryzykiem. W artykule o znamienym tytule *Солидарность?* publicystka stawia pytanie: dlaczego Lech Wałęsa w wystąpieniu przed Noblowskim Komitetem i całym światem nie przywołał imienia radzieckiego noblisty, wówczas więźnia politycznego potrzebującego wsparcia międzynarodowej opinii publicznej? I konstatuje: „taka solidarność staje się niegodną swego imienia, prawie demagogiczną”, a dalej przekonuje: „zbliżenie narodów różnych baraków tego samego obozu uważam za absolutnie konieczną podstawę ku przyszłej ogólnospołecznej wolności”⁴⁵.

Parafrazując słowa poetki o tym, że jest ona zobowiązana „Solidarności” za jej wkład w obalenie komunizmu, można powiedzieć, że również „Solidarność” i Polacy powinni być wdzięczni Natalii Gorbaniewskiej za pracę i trud, jaki włożyła w rozpowszechnianie informacji o polskim ruchu wolnościowym wśród obywateli radzieckich w ZSRR i na emigracji. Oczywiście jej praca jako redaktorki, tłumaczki, poetki nie ograniczała się do wymienionych przeze mnie aspektów. Wybrałam jedynie najbardziej jaskrawe tematy dialogu polsko-rosyjskiego w spuściźnie Natalii Gorbaniewskiej. Przykłady zainteresowania sprawami polskimi w twórczości rosyjskiej poetki można mnożyć. Warto odnotować jej zainteresowanie sprawą zbrodni katyńskiej, a także tragedią smoleńską, w której zginęła bliska poetce Anna Walentynowicz. Nieobca pozostaje Gorbaniewskiej współczesna literatura polska, czym udowadnia, że jest spadkobierczynią Jerzego Giedroycia, który nigdy nie oddzielał polityki i literatury. Konsekwencja, wieloletnie zaangażowanie i niestrudzona praca rosyjskiej poetki na polu budowania pozytywnych relacji między Rosjanami a Polakami również wskazuje na zbieżność postaw i losów Gorbaniewskiej i Giedroycia.

⁴⁴ N. Gorbaniewska, 5 октября Нобелевский комитет норвежского парламента присудил Леху Валенсе Нобелевскую премию мира 1983 года, „Русская мысль” z 13 grudnia 1983, nr 3486 (archiwum N. Gorbaniewskiej).

⁴⁵ N. Gorbaniewska, *Солидарность?*...

Резюме

*Польско-русский диалог в творчестве Натальи Горбаневской, о том
„Как я влюбилась в чужие стихи...”*

Почти вся публицистика Натальи Горбаневской пронизана польской тематикой, мало того, вся жизнь русской поэтессы – советской эмигрантки с польским паспортом – связана с Польшей. Горбаневская – это строитель мостов между поляками и русскими.

Количество и уровень статей Натальи Евгеньевны о Польше в „Континенте”, „Русской мысли”, „Новой Польше”, „Политике”, „Впрост” свидетельствуют о степени изучения и понимания поэтессой польской культуры, народных символов, истории и литературы. Развитию польских интересов у публицистки первоначально способствовала поэзия, проза и польская публицистика, лишь потом конкретные люди, среди которых почётное место занимает Ежи Гедройц.

С кругом Редактора „Культуры” Горбаневскую связывало прежде всего единство ценностей, а именно уважение человеческой индивидуальности и разных, часто не совпадающих, убеждений, умение вести дискуссию и оспаривать расхожие мнения. Горбаневская разделяла политические взгляды Гедройца, касающиеся восточной политики Польши, позиции Украины после распада СССР, места Прибалтики и Белоруссии на карте Европы после 1991 года. Сотрудничество с „Культурой” породило, уже в демократическое время, активную редакторскую, переводческую и публицистическую деятельность Горбаневской на страницах „Новой Польши”. Ежемесячник Ежи Помяновского адресован русской интеллигенции, его цель – выработать взаимопонимание между русскими и поляками, а это одна из изначальных тем публицистики Натальи Горбаневской. Примером может послужить тема „Солидарности” и Польши во время Военного положения, которой Горбаневская занималась свыше года на страницах „Русской мысли”.

Можно рискнуть мнение, что Наталья Горбаневская является идеальным популяризатором и представителем польской культуры в России, ссылаясь на её литературный опыт, культурные знания и личные связи с Польшей и поляками.

Summary

*Polish-Russian dialogue in the work of Natalia Gorbanievskaya, how did
“I fell in love with foreign poetry...”*

Natalia Gorbanievskaya is a perfect example of a person who for years have been conducting the Polish-Russian Dialogue, as a poet, journalist, translator, social activist, defender of human rights and above all as a Giedroyc, Milosz, Kuron, Pomianowski and Walentynowicz friend.

Polish poetry, prose, journalism and people have awaken love for Polish culture in the poet. Among these people Jerzy Giedroyc plays the most important role. The editor of the Parisian “Kultura” and Gorbanievskaya were linked primarily with community of values, respect for human individuality, dissent, the ability to conduct discussions on the arguments. Publicist shared with Editor political views concerning the eastern Polish politics, the position of Ukraine after the collapse of the Soviet Union, state of the Baltic States and Belarus on the map of Europe after 1991.

Poet’s cooperation with “Kultura” has resulted in editorial activity, translational and publishing in the pages of “Nowaja Polska”. The main topic of Natalia Gorbanievskaya journalism is also Jerzy Pomianowski’s monthly aimed at the Russian intelligentsia in order to work out mutual respect and understanding between Poles and Russians.